

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA ROCZNA
30 ZŁOTYCH.

OD 6 EGZEMPLARZY 25 ZŁ.

NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.

KONTO CZEKOWE W P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81 a

TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.
ADMINISTRACJI 9-61-92.

Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. — $\frac{1}{2}$ str. 175 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł. — $\frac{1}{2}$ str. 125 zł. $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł. $\frac{1}{2}$ str. 60 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

ROK XVI.

WARSZAWA, 29 KWIETNIA 1934 r.

Nr. 17

TREŚĆ Nr. 17. Jeszcze o legendach i mitach — S. Gliszczyński. Wysokość zobowiązań, budżet wegetacyjny a uzdrowienie finansów związków samorządowych — W. Wasik. Banki komunalne w 1933 r. — Es. O wyrobienie działacza samorządowego dla województw południowych — R. Andruszkiewicz. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane.

Jeszcze o legendach i mitach

W Nr. 3 „Samorządu“ p. Branny w artykule p. t. „Legendy i mity“ zajmuje się zagadnieniem katastrofalnego stanu ludności wiejskiej z powodu przeżywanego kryzysu gospodarczego. Szan. autor w barwach czarnych maluje nędzę wsi i ubolewa, że tę ludność z roku na rok czy państwo czy samorzady obciążają coraz większymi daninami, nie bacząc na to, że rozpiętość cen pomiędzy produktami wsi a artykułami nabywanymi przez ludność rolniczą według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w porównaniu z latami dobrej konjunktury gospodarczej wzrasta.

Bezsprzecznie w swych wywodach Szan. autor ma wiele racji, gdyż przecież każdy dobrze się orjentujący w stosunkach bytowania ludności wiejskiej musi stwierdzić, że stan gospodarczy tej ludności nie jest zadawalający i że rolnik przeżywa wraz z innymi mieszkańcami państwa — kryzys.

Twierdzenie jednak, że pomimo przeżywanej nędzy wsi tak państwo jak i samorzady mają tendencję obciążania tejże wsi wzrastającymi ciężarami czy to podatkowymi czy świadczeniami w naturze, nie jest uzasadnione. Państwo bowiem tylko zwiększyło nieznacznie wymiar podatku gruntowego o 10% i wprowadziło podatek od uboju, ale natomiast znaczne ulgi dało rolnikom przez częściowe umorzenie zaległych podatków, możność odrobienia tychże w naturze oraz w niektórych wypadkach dostarczania ziarna na przeżywienie, zaś samorząd a zwłaszcza powiatowy w latach kryzysowych częstokroć o 50% zniżał wymiar opłat drogowych.

Nie chcę twierdzić, że wieś ma się dobrze i że dochody z gospodarstw rolnych mogą zaspokoić wszystkie potrzeby rolnika, ale zaznaczam, że owe biadania na temat nędzy wsi w wielu wypadkach są znacznie przesadzone i nie odpowiadają rzeczywistości. Pomimo, że ceny ziemiopłodów są niskie i rozpiętość pomiędzy cenami artykułów przemysłowych

i produktów rolnych jest znaczna, to jednak przeciętny właściciel dziesięcio morgowego gospodarstwa nawet w r. 1933, a więc w roku złej konjunktury gospodarczej, mógł prowadzić gospodarstwo, zapłacić podatki państwowe i samorządowe i po pokryciu niezbędnych swych potrzeb, o ile dobrze gospodarował, a co najważniejsze, o ile nie miał długów, to mógł jeszcze kilkaset zł. rocznie oszczędzić.

Co zaś do owych zdaniem Szan. autora nadmiernych świadczeń w naturze przy odrabianiu szarżarów, to świadczenia te w praktyce przeciętnie nie wynoszą więcej w ciągu roku z gospodarstwa 10 morgowego jak 10 dni pieszych i 2 dni ciągłe i znowu ta ilość robocizny nie doprowadza do ruiny rolnika. Że twierdzenia moje nie są gołosłowne, to świadczy o tem bodaj fakt, że istnieją powiaty, które bez uciekania się do egzekucji władz skarbowych potrafiły znowu w owym kryzysowym 1933 r. budżety swe w dochodach w 100% zrealizować.

Jeżeli zaznaczyłem, że małorolny potrafi swój budżet roczny z końcem związać, to tylko miałem na uwadze takie gospodarstwa, które nie są zadłużone. Gdy rolnik ma długi zaciągnięte bądź to u prywatnych wierzycieli bądź to w instytucjach krótkoterminowego kredytu, to sytuacja tegoż materialna jest znacznie gorsza a już wręcz katastrofalna, gdy te zobowiązania wynikają ze spłat rodzinnych lub z należności za nabytą ziemię z parcelacji majątków w latach dobrej konjunktury.

Jeżeli chodzi o uregulowanie długów prywatnych, to znaczną przysługę oddają rolnikowi urzędy rozjemcze. Należy jednak zaznaczyć, że w niektórych wypadkach przy znacznym zadłużeniu rolnika, termin ustawowo przewidziany dla spłat jest za krótki i należałoby dążyć w tym kierunku do zmiany obowiązującego rozporządzenia. Uciążliwsza dla rolników jest spłata zobowiązań w instytucjach krótkoterminowego kredytu np. w komunalnych kasach

oszczędności, które to zadłużenia nie podlegają kompetencji urzędów rozjemczych.

Wprawdzie tego rodzaju oddłużenia rolników prowadzi Bank Akceptacyjny, użyczając poszczególnym kasom kredytu, ale ze względu na niską stopę kredytową, którą kasy musiałyby stosować do dłużników, w praktyce K. K. O. niechętnie z usług Banku Akceptacyjnego korzystają, gdyż przy zmniejszeniu pobieranych odsetek od wypożyczonych kapitałów zmniejszyłyby się dochody kas komunalnych, które, nie mogąc przeprowadzić redukcji już ustabilizowanych wydatków, doprowadziłyby niejednokrotnie do ujemnych bilansów. Najgorsze i wprost rujnujące rolnika jest zadłużenie z powodu spłat za nabytą ziemię z parcelacji oraz spłat t. zw. rodzinnych. Czy to spłaty rodzinne czy parcelacyjne powstały w czasach dobrej konjunktury gospodarczej, kiedy ceny ziemi były nadmiernie wyśrubowane. Dzisiaj dłużnik nie jest w możności nietylko samego długu, ale nawet odsetek uregulować.

Znam wypadek, gdzie właściciele karłowatych gospodarstw w r. 1928 z parcelowanego majątku nabyli po kilka morgów gruntu w cenie 3.000 zł. za morgę. Właściciel narazie nie żąda nawet zapłaty należności za grunt i wymaga tylko uiszczenia ustawowych odsetek, ale te odsetki wynoszą po kilkaset zł. z morgi i bez ruiny gospodarstwa nie mogą być regulowane.

To samo tyczy się spłat rodzinnych, gdzie wobec nadmiernego szacunku gruntu przed kilku laty, użytkowca tegoż nie jest w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań i pomimo, że w takich wypadkach urzędy rozjemcze rozkładają spłatę zadłużenia na lat 12 to jednak to zupełnie sytuacji rolnika nie poprawia.

I w tych wypadkach konieczna jest ingerencja państwa, która w drodze ustawodawczej winna poddać rewizji dobrowolnie zawierane umowy, gdyż tym sposobem jedynie można doprowadzić do uregulowania zadłużenia wielu gospodarstw rolnych.

Jeżeli mówimy o nędzy wsi, to musi się porużyć również ważną sprawę rozdrobnienia gospodarstw małorolnych. Pomimo, że proces rozdrabnia-

nia ustawowo jest hamowany w gospodarstwach powstałych w drodze reformy rolnej oraz na gruntach ukazowych, to jednak w praktyce to rozdrabnianie prowadzi się i wytwarza w przerażającym stopniu pauperyzację wsi. Proces powiększenia gospodarstw małorolnych w drodze reformy rolnej nie może nadażyć za procesem rozdrabniania innych gospodarstw i w niedalekiej przyszłości wytworzy bez względu na konjunkturę gospodarczą zupełną pauperyzację wsi.

I tutaj również potrzebna jest ingerencja państwa, gdyż dotychczasowe w tej materji ustawodawstwo nie może zapobiec naturalnemu dążeniu ludności do podziału nawet bardzo karłowatych gospodarstw.

Reasumując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że gospodarstwa małorolne o ile nie są obciążone długami a zwłaszcza powstałymi ze spłat rodzinnych względnie zobowiązaniami powstałymi z nabycia ziemi nawet w dobie obecnego kryzysu gospodarczego nie załamują się i nawet opłacając punktualnie podatki państwowe i samorządowe mogą prowadzić dochodową gospodarke.

Nie mamy niestety dokładnej statystyki, wykazującej zadłużenie gospodarstw małorolnych, jednak możemy zauważyć charakterystyczny dla naszych stosunków gospodarczych fakt, że ludność powiatów, posiadających lichą ziemię, lepiej się wywiązuje z obowiązków płatników podatkowych aniżeli posiadacze ziem urodzajnych, pszenicznych. Ten objaw świadczy tylko o tem, że ludność powiatów o dobrej glebie, ludność t. zw. okolic bogatych miała możność uzyskiwania znaczniejszych pożyczek, których obecnie nie jest w stanie spłacać.

Z powyższego należy wysnuć wnioski, że przeciążenie gospodarstw małorolnych świadczeniami podatkowymi na rzecz państwa czy samorządu, o ile te gospodarstwa nie są zadłużone, nie jest nadmierne i że raczej polepszenie stanu materialnego wsi należy rozwiązywać w płaszczyźnie oddłużenia racjonalnego wsi — aniżeli w zmniejszaniu świadczeń podatkowych.

St. Gliszczyński.

Wysokość zobowiązań, budżet wegetacyjny a uzdrowienie finansów związków samorządowych

Od czasu, kiedy załamała się gospodarka niektórych samorządów, sporo się mówi i pisze w prasie fachowej i codziennej na temat uzdrowienia finansów samorządowych. Do dyskusji nad powyższem zagadnieniem uważam za stosowne wnieść parę praktycznych spostrzeżeń i uwag.

Gdyby przypuścić taki stan rzeczy, że nagle pozostaje do dyspozycji większa suma gotówki na uzdrowienie finansów samorządowych, z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że będzie najekonomiczniej i najracjonalniej zużyta — to niełatwą byłaby decyzja, jak tę sumę rozdzielić, ażeby uzdrowić jak największą ilość samorządów.

Albowiem nawet w terenie daje się, niestety, jeszcze dzisiaj zauważyć, że tu i owdzie czynniki odpowiedzialne za gospodarke, a mam tu na myśli nie tylko organy związków samorządowych, lecz także i władze nadzorcze, nie zdają sobie nieraz sprawy z fatalnej niekiedy rzeczywistości i nie mają skonkretyzowanego planu, któryby wskazywał, czy i jak można uporządkować finanse przy pomocy własnych środków.

Z drugiej strony można zaobserwować inne zjawisko: lokalne władze samorządowe wiedzą, że sytuacja finansowa przedstawia się groźnie i starają się ułożyć plan uzdrowienia, jednak inne czynniki nie uświadamiają sobie faktycznego stanu rzeczy

i danemu samorządowi nie tylko że nie przychodzą z pomocą — ale wprost przeciwnie paraliżują jego gospodarkę. Tak np. egzekucje zaległych należności o charakterze uprzywilejowanym na sumy, przerażające niekiedy możliwości finansowe danego związku samorządowego, uniemożliwiają ustalenie jakiegokolwiek planu spłaty zobowiązań, bo w takich warunkach nigdy nie wiadomo, co może przynieść najbliższa przyszłość. Zwłaszcza dzieje się to wtedy, kiedy zobowiązania powyższego rodzaju są nieproporcjonalne do ogólnych dochodów związku samorządowego (np. sumy na szpitalnictwo w Małopolsce, udziały w niektórych związkach międzykomunalnych i t. p.).

Skutki powyższego stanu rzeczy nie dadzą na siebie zbyt długo czekać: sytuacja finansowa z roku na rok pozostaje bez zmian, a nawet, co gorsza, staje się coraz groźniejsza.

W tych warunkach zachodzi potrzeba, ażeby wszystkie czynniki miarodajne, które mają do czynienia bądź bezpośrednio z gospodarką finansową, bądź też mają na nią wpływ decydujący, zapoznały się przedewszystkiem dokładnie z faktycznym stanem finansowym danego związku samorządowego, z globalną sumą i charakterem wszystkich zobowiązań krótko i długoterminowych. Niechaj sporządzane sprawozdania rachunkowe odzwierciedlają faktyczny stan finansowy, który będzie można dokładnie ze wszystkich stron naświetlić.

Rozporządzenie z dn. 6.12.1932 r. o kasowości i rachunkowości związków komunalnych daje szczegółowe wskazówki, w jaki sposób należy sporządzić zestawienie wszystkich długów. Między innymi przewiduje następujący wzór, według którego należy ujmować zobowiązania krótkoterminowe:

- 1) Sumy przechodnie (sumy obce, które pobrano a nie wypłacono),
- 2) Deponenci,
- 3) Weksle własne,
- 4) Pożyczki krótkoterminowe,
- 5) Instytucje finansowe,
- 6) Wierzyciele różni,
- 7) Fundusz obrotowy i specjalne,
- 8) Przedsiębiorstwa i zakłady własne.

Z powyższego widzimy, że już z mocy obowiązujących przepisów trzeba odpowiednio ugrupować zobowiązania według ich charakteru. Ugrupowanie zobowiązań według podanego wzoru nadaje się bardzo dobrze również do innych celów (np. do sporządzenia statystyki zadłużenia związków samorządowych), a mniej już jest odpowiednie do opracowania planu uzdrowienia finansów, bo nie grupuje zobowiązań według ich wymagalności w znaczeniu egzekucyjnym. Z tego względu uważam, że dla uzyskania jeszcze bardziej przejrzystego obrazu stanu finansowego, trzeba niejako zważyć i odpowiednio ugrupować poszczególne rodzaje zobowiązań co do ich ciężaru gatkunkowego. A więc:

1) określić ich wymagalność i uprzywilejowanie pod względem egzekucyjnym w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27.X.1932 roku o dochodzeniu roszczeń pieniężnych i egzekucji należności pieniężnych opartych na tytułach prywatno - prawnych od związków komunalnych (np. należ-

ności na rzecz Skarbu Państwa, banków państwowych i komunalnych i t. p.),

2) zbadać możliwości prolongat, ewentualnie konwersji poszczególnych zobowiązań na pożyczki długoterminowe (np. pożyczki z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego).

Z kolei powstaje pytanie — w jaki sposób dokonać analizy zobowiązań długoterminowych?

Te, jak wiadomo, noszą zupełnie inny charakter aniżeli krótkoterminowe, ponieważ ich spłata jest nieraz rozłożona na szereg lat i odbywa się rok rocznie według zgóry określonego planu umorzenia, który trzeba przewidzieć w budżecie (dział IV — spłata długów). Z tego powodu spłata długoterminowych zobowiązań nie jest tak uciążliwa jak spłata krótkoterminowych w tych samorządach, które nie są przekredytowane, t. zn. mogą bez wielkich trudności pokrywać raty amortyzacyjne z bieżących budżetów.

Inaczej przedstawia się pod tym względem sprawa z samorządami przekredytowanymi, które niekiedy lwią część swych dochodów muszą przeznaczać na obsługę długów długoterminowych. Długi te co do wymagalności są nieraz gorsze od niektórych zobowiązań krótkoterminowych (np. pożyczki obligacyjne, które mogą egzekwować wierzyciele stosownie do podpisanych skryptów dłużnych drogą zajmowania dodatków komunalnych do podatków państwowych).

Z tych względów uważam, że należy również zbadać zobowiązania długoterminowe w sposób analogiczny do krótkoterminowych, a więc ustalić:

1) czy i jakie istnieją możliwości odraczania (t. zw. karencja) rat kapitałowych,

2) jaki jest stan pożyczek średnio i dłużej terminowych i jak obarczają budżet oba rodzaje tych pożyczek¹⁾.

W ten sposób ugrupowana i zanalizowana suma zobowiązań nabierze innego wyrazu i na takiej dopiero podstawie będzie można ustalić zasadnicze wytyczne, potrzebne do ułożenia planu spłaty zobowiązań według ich wymagalności i kolejności, w jakiej ta spłata winna się odbywać.

*
* * *

Dla wszystkich aż nazbyt jest jasne, że plan sanacji finansów musi opierać się na zrównoważonym budżecie, z którego podział możnaby było obrócić pewną sumę środków pieniężnych na pokrycie zobowiązań krótkoterminowych (dział XIV wydatków nadzwyczajnych — pokrycie niedoboru). Z powyższego założenia wynika konieczność zbadania budżetu w sposób bardzo wnikliwy, któryby ustalił, czy i jakie może dać budżet nadwyżki na cel powyższy.

Uważam, że trzeba rozpocząć pracę od ustalenia

1) Chociaż rozporządzenie M. S. W. z dn. 6.12.1932 r. o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych rozróżnia tylko podział pożyczek na długo i krótkoterminowe i nie wprowadza pojęcia pożyczek średnioterminowych, to jednakowoż uważam za stosowne wyodrębnić ten rodzaj pożyczek, a to z uwagi na to, że są nieraz bardzo uciążliwe w spłacie ze względu na wysokość rat kapitałowych. Z tych powodów zasługują one na wyodrębnienie z pożyczek dłuższych terminowych, gdzie raty amortyzacyjne są daleko mniejsze i z tego powodu w spłacie mniej uciążliwe.

globalnej sumy dochodów: zbadać wszystkie uprawnień finansowe danego związku samorządowego, płynące zarówno z tytułu publiczno - prawnego, (dotądki do podatków państwowych, samoistne podatki, opłaty) jak i z tytułu prywatno - prawnego (np. dochód z majątku) i oszacować, jaką sumę dochodów można stąd otrzymać. Innemi słowy trzeba ustalić t. zw. aktywny budżet dochodów, wyrażający się w pewnej sumie dochodów gotówkowych, jakimi można rozporządzać w ciągu jednego roku, czy też innego okresu czasu.

Moment szacowania dochodów należy specjalnie podkreślić nietylko dlatego, że tak każą czynić przepisy rozporządzenia z dn. 6.12.1932 r. o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych, lecz także i dlatego, że jest on jedynie racjonalny i życiowo słuszny. Wiemy, jak fatalnie odbiło się na finansach wielu samorządów wstawianie do dochodów pełnej sumy wymierzonych podatków względnie dodatków do podatków państwowych i opieranie na takiej iluzorycznej nieraz sumie dochodów budżetu wydatków. Powyższy moment szacowania dochodów nie jest jeszcze, niestety, wszędzie należycie doceniany. Jeszcze tkwią tu i owdzie nawyknięcia z lat dawnych ustalania budżetu dochodów na pełnej sumie wymiarów (przypisach) podatkowych, nie zaś na słusznym szacunku.

A teraz co do drugiej części budżetu — wydatków budżetowych.

Praca nad tem zagadnieniem wymaga dużej wnikliwości. Trzeba sobie zgóry powiedzieć, że poważna suma niedoboru budżetowego — o czem zawsze świadczy istnienie zobowiązań krótkoterminowych, na które niema odpowiednio płynnego pokrycia (gotówka w kasie i bankach), jest zjawiskiem anormalnym, które trzeba usunąć choćby kosztem zwężenia pewnych agend działalności.

W tych warunkach należy poznać jak najdokładniej strukturę budżetu wydatków we wszystkich jego działach. A więc ustalić:

1) jaka jest suma t. zw. wydatków opancerzonych, do których zalicza się przedewszystkiem obsługa długów (dział IV-ty budżetu wydatków), wydatki potrzebne na utrzymanie niezbędnego aparatu administracyjnego, i wydatki wynikające z pewnych ustaw, które nakładają na dany związek samorządowy obowiązek ponoszenia określonych świadczeń na rzecz innych instytucyj, np. świadczenia na rzecz Funduszu Pracy, na rzecz szpitalnictwa w Małopolsce, podatki krajowe w województwach zachodnich;

2) jakie jest minimum wydatków, które dany związek samorządowy musi skutecznie zaspokojenie potrzeb publicznych.

Jeżeli chodzi o ustalenie powyższego minimum, to należy wspomnieć, że jest ono niekiedy wręcz niewykonalne, jeżeli będziemy je określać w płaszczyźnie naszego rozbudowanego ustawodawstwa o obowiązkowym zakresie działania samorządu, które rozstrzyga prawie wszystkie problemy w dziedzinie „podnoszenia kultury materialnej i duchowej“. A więc np. mamy ustawę z 1920 r. o ludowych szkołach rolniczych, która przewiduje, że w każdym powiecie winno być 2 szkoły rolnicze, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16.2.1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli nakłada na

powiatowe związki samorządowe obowiązek sporządzania planów regulacyjnych dla miast niewydziałonych, mamy rozbudowane ustawodawstwo o opiece społecznej i t. d. Cóż jednak z tego, skoro brak jest niekiedy pieniędzy na wypełnianie takich zadań, jak należyte utrzymanie szpitala, bo finanse są zrujnowane? Czy w takich warunkach jest racjonalne utrzymanie szkoły rolniczej, gdzie kształcenie jednego ucznia wynosi rocznie około zł. 2.000?

Z drugiej strony należy zauważyć, że samorząd bez względu na to czy chce — czy też nie, musi spełniać pewne zadania, wypływające z racji jego istnienia jako korporacji prawa publicznego. Tak jak każda osoba fizyczna musi skutecznie pewne minimum wydatków na swe utrzymanie, tak samo musi czynić i samorząd, bo w przeciwnym razie u osoby fizycznej następuje śmierć głodowa — u samorządu zaś może się kończyć racja jego istnienia. Nie można przecież sobie wyobrazić takiego związku samorządowego, któryby przeznaczal całkowitą sumę pobieranych dochodów jedynie na wydatki osobowe oraz spłatę długów, bo przecież trzeba zaspokoić minimum potrzeb publicznych w zależności od warunków lokalnych. Choć np. płaci się świadczenia na rzecz Funduszu Pracy, jakżeż nie prowadzić akcji dożywiania względnie zatrudnienia bezrobotnych, którzy głodują? Trzeba utrzymać osoby najważniejsze pod względem gospodarczym, ażeby nie wywróciły się dnem do góry i zdatne były do przejazdu.

Owe minimum, które dyktuje racja istnienia samorządu, powinno znaleźć swój wyraz w t. zw. b u d ż e c i e w e g e t a c y j n y m, który należy ustalić na czas uzdrowienia finansów samorządowych. W budżecie tym dokonać należy przedewszystkiem klasyfikacji zadań i potrzeb danego związku samorządowego zależnie od ich ważności i pilności. Jeżeli środki finansowe nie pozwalają czasowo na spełnianie przez dany związek samorządowy wszystkich zadań, dotyczących „podnoszenia kultury materialnej i duchowej“ wypadnie ograniczyć się do zaspokojenia potrzeb najniezbędniejszych — resztę zaś pominąć narazie.

Na tem tle jasnym się staje, jak trudno będzie w praktyce ustalić zasady budżetu wegetacyjnego, zwłaszcza kiedy tak wielka ilość ważnych i pilnych potrzeb domaga się zaspokojenia i tyle obowiązków ustawowych obarcza samorząd.

Uważam jednakowoż, że pracę tę należy wykonać tam, gdzie nad nią poważnie się nie zastanawiano, ażeby ustalić, czy i jakie można osiągnąć z budżetu wegetacyjnego nadwyżki na spłatę zobowiązań krótkoterminowych i postawić właściwą ddiagnozę, któraby odpowiedziała na pytania:

1) czy dany związek samorządowy zalicza się do kategorii „zdrowych“, chwilowo zaś boryka się z trudnościami finansowymi, z których może wybrnąć przy pomocy własnych sił i odpowiedniej pomocy z zewnątrz,

2) czy dany związek samorządowy jest „chory“ t. j. nie ma żadnej możliwości uporządkowania swych finansów przy pomocy własnych środków, bo np. nie może nawet zrównoważyć swego budżetu wegetacyjnego.

Dokonane w wyżej podany sposób zestawienie zobowiązań i porównanie ich z możliwościami budżet-

towemi naświetli w odpowiedni sposób sytuację finansową wielu samorządów.

Zebrane i opracowane na tych zasadach materiały umożliwią opracowanie wytycznych, jakim powinien odpowiadać plan uzdrowienia finansów każdego związku samorządowego w zależności od warunków lokalnych, wysokości zobowiązań i spełniania mini-

mum zadań, dyktowanych przez budżet wegetacyjny. Ponadto będzie można wtedy określić niezbędny rozmiar pomocy na rzecz samorządu ze strony Skarbu Państwa i instytucji kredytu komunalnego, jak również ustalić wytyczne polityki, zmierzającej do uzdrowienia jak największej ilości samorządów.

W. Wasik.

Banki Komunalne w 1933 r.

(Polski Bank Komunalny i Komunalny Bank Kredytowy)¹⁾

Mimo panującej depresji rynków gospodarczych, która odbija się na życiu i finansach komunalnych, sprawozdania obu banków komunalnych podkreślają naogół pomyślny rozwój swych operacji w roku sprawozdawczym 1933.

Jak wiadomo, struktura organizacyjna obu banków jest różna. Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu zorganizowany jest jako instytucja bankowa związku celowego w Poznaniu p. n. Komunalny Związek Kredytowy, którego członkami są związki samorządowe powiatowe i gminy miejskie. Liczba członków wynosiła w 1933 r. — 154, w tem powiatów — 43 i gmin miejskich 111. Na terenie działalności Komunalnego Związku Kredytowego istniało 117 komunalnych kas oszczędności (liczba ich w roku sprawozdawczym zmniejszyła się o 6 ze 123 w r. 1932, wobec likwidacji 7 powiatów) z tego 45 powiatowych i 72 miejskie (3 nienależące do związku).

Polski Bank Komunalny w Warszawie, jest zorganizowany jako spółka akcyjna ze statutem ograniczeniem prawa nabywania akcji przez związki samorządu terytorjalnego, ich instytucje oraz instytucje prawa publicznego oparte o samorząd lub z nim współdziałające. W roku 1933 Polski Bank Komunalny liczył 525 akcjonariuszów, w tem: 1 związek komunalny wojewódzki, 158 powiatowych, 220 gmin miejskich, 16 gmin wiejskich, 122 komunalne kasy oszczędności oraz 8 instytucji prawa publicznego. Liczba akcjonariuszów zmniejszyła się w 1933 r. o 14.

Sumy bilansowe obu Banków Komunalnych wykazały w roku 1933 nieznaczny wzrost, mniej więcej równy dla obu banków.

Bilans obu banków wykazuje za ostatnie pięćlecie następujące wahania:

R O K	Polski Bank Komunalny	Komunalny Bank Kredytowy
1929	57.470.780	61.094.479
1930	67.932.891	70.292.406
1931	71.309.831	64.129.025
1932	74.845.536	61.381.315
1933	77.327.652	64.244.305

1) XIV Polski Bank Komunalny — 1933 — Warszawa, str. 34; XXI Komunalny Bank Kredytowy — 1933 — Poznań 1934, str. 20; Komunalny Związek Kredytowy, Poznań; Sprawozdanie z czynności w r. 1933 — Poznań, 1934, str. 32.

Kapitały własne obu banków w ciągu roku sprawozdawczego wykazują wzrost wobec dopisania do funduszy zapasowych części zysków z roku poprzedniego. W ten sposób kapitały własne na 31 grudnia 1933 r. wzrosły: w Polskim Banku Komunalnym do sumy zł. 6.542.299,50, (w tem kapitał zakładowy zł. 5.000.000); w Komunalnym Banku Kredytowym do sumy zł. 5.834.374,33 (w tem kapitał zakładowy zł. 2.989.200).

Stan wkładów wykazuje dla obu banków dalszy wzrost. Wkłady te wynosiły w dniu 31 grudnia 1933 roku:

Rodzaj wkładów	Polski Bank Komunalny	Komunalny Bank Kredytowy
Terminowe	6.696.496.63	19.800.493.54
à vista	6.745.285.22	4.546.849.99
R-ki bieżące (saldo kredytowe)	165.208.—	4.376.855.03
Banki	4.621.936.77	216.915.45
Na książ. wkład.	376.390.16	—
Specjalne	30.975.287.10	—

W Polskim Banku Komunalnym w ciągu roku sprawozdawczego wkłady wzrosły o zł. 3.248.934,10. Z poszczególnych grup wkładów wykazały wzrost wkłady specjalne, a nadto wkłady à vista i na książeczkach wkładkowych. Wkłady na książeczki wkładkowe przyjmowane są przez Polski Bank Komunalny dopiero od roku 1932. Dział ten dopiero jest w stanie właściwej organizacji i przypuszczać należy, że w latach przyszłych da znacznie większy wzrost operacji, oraz większe wyniki finansowe. Specjalnie natomiast dużą pozycję stanowią wkłady specjalne. Składają się one z dwu dużych funduszy: Komunalnego Funduszu Pożyczkowego (wraz z funduszem zapomogowym, oraz z Drogowego Funduszu Pożyczkowego, a nadto z likwidowanych na rzecz Państwowego Funduszu Rozbudowy dawnych funduszy (ulegających waloryzacji) jak Fundusz Inwestycyjno - Budowlany, Fundusz na Rozbudowę Miast i fundusze b. Ministerstwa Robót Publicznych udzielone w formie pożyczek w walucie złotej i koronowej. Z tych wkładów najważniejsze znaczenie dla Banku posiadają: 1) Komunalny Fundusz Pożyczkowy, utworzony rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 1.VI.1927 (D. U. R. P. Nr. 50/27, poz. 448) wraz z Funduszem Zapomogowym, tworzonym z procentów od funduszu pożyczkowego.

Stan funduszu pożyczkowego i zapomogowego:

	Fundusz pożyczkowy	Fundusz zapomogowy
Stan 31.XII 1932	19.199.691,01	1.250.760,45
Wpłynęło w 1933	4 114.686,78	848.953,97
Wydano zapomóg w 1933 r.	—	1.495.656,—
Stan 31.XII 1933	23.314.377,79	604.058,42

2) Drogowy Fundusz Pożyczkowy, utworzony ustawą z 10.XII.1920 r. (D. U. R. P. Nr. 6/21, poz. 32), w ciągu roku sprawozdawczego wzrósł do sumy zł. 6.243.446,09 wobec sumy zł. 6.203.313,33 w roku poprzedzającym. Sumę wzrostu stanowią odsetki i wpłaty z tytułu zwaloryzowanych pożyczek markowych i koronowych.

Pozostałe fundusze specjalne na 31 grudnia 1933 wynosiły:

Fundusz Inwestycyjno - Budowlany	zł. 699.297,38
„ na Rozbudowę Miast	„ 114.107,42
„ b. Ministra Robót Publiczn.	„ 815.257,82
(w zwaloryzow. pożyczkach)	„ 815.257,82

Wśród 18,5 milj. zł. innych wkładów poważne sumy stanowią wkłady komunalnych kas oszczędności, związków samorządowych i innych instytucji publicznych. Specjalnych danych, dotyczących ugrupowania według grup wkładców w sprawozdaniu nie znajdujemy.

Specjalnych tendencji w kierunku przyciągania większych kapitałów prywatnych Polski Bank Komunalny nie wykazał. Stwarza to dla niego pewniejszą podstawę operacji kredytowych (kapitały publiczne są mniej ruchliwe), z drugiej jednak strony powolniejsze jakkolwiek równe tempo rozwojowe (równomierny dopływ kapitałów na fundusze specjalne). Inną natomiast strukturę posiadają wkłady Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu. Kapitały publiczne stanowią wśród nich niespełna połowę. Oczywiście w wypadkach odpływu kapitałów z instytucji finansowych odbijało się to żywym echem na wkładach osób prywatnych w Komunalnym Banku Kredytowym. Ilustracją struktury wkładów Komunalnego Banku Kredytowego będzie poniższe zestawienie cyfrowe za lata 1931 — 1933:

(w tysiącach złotych).

W k ł a d c y	1931	1932	1933
Komunalne Kasy Oszczęd.	776	2.667	3 985
Samorzady	554	690	333
Instytucje ubezpieczeń społecz.	5.346	4.038	5.205
Inni	18.273	17.729	19.201
O g ó ł e m	24.949	25.124	28.724

Wśród operacji czynnych przeważa w obu bankach kredyt terminowy. Polski Bank Komunalny wykazuje pożyczki krótko i długoterminowe, oprócz kredytów obligacyjnych, jedną pozycją bilansową zł. 37.056.098,51, jako pożyczki terminowe. Na pozycję tę składają się przeważnie kredyty komunalne, udzielane z funduszy specjalnych i lokat, pożyczki o charakterze gotówkowym. Stan komunal-

nych kredytów terminowych Polskiego Banku Komunalnego obrazuje poniższe zestawienie:

Fundusze z jakich wydano pożyczki	Stan na 31.XII.32 r.	Udziałorow w 1933 r.	Splacono w 1933 r.	Stan na 31.XII.33 r.
Komunalny Fundusz Pożyczkowy	18.173.572	6.634.000	2.441.092	22.366.480
Drogowy Fundusz Pożyczkowy	6.030.309	703.000	502.786	6 230.523
Fundusz Inwest. Budowlany	737.691	—	77.837	659.854
Fundusz na Rozbudowę Miast	118 093	—	9.085	109.085
Poż. z Funduszy b. Min. Robót. Publ. (nieskonwertow.)	815.258	—	—	815.258
Pożyczki gotówkowe z wkładów termin.	6.720.639	29.000	550.899	6.198.740

Pierwsze miejsce wśród kredytów udzielonych przez Polski Bank Komunalny zajmują pożyczki z Komunalnego Funduszu Pożyczkowego.

Pożyczki terminowe z Komunalnego Funduszu Pożyczkowego dzielą się na dwie zasadnicze grupy: krótkoterminowe — z terminem spłacalności najdłuższym do lat trzech, oraz długoterminowe — pochodzące przeważnie z konwersji kredytu krótkoterminowego. Z ogólnej sumy zł. 22.366.480 rozdzielonej na 831 pożyczek, przypada na poszczególne związki samorządowe:

miasta — 427 pożyczek na	zł. 11.466.942,—
powiaty — 391 pożyczek na	„ 10.187.538,—
związki międzykomunalne — 10 pożyczek na	„ 537.000,—
centralne zrzeszenia samorządowe — 3 pożyczki na	„ 175.000,—

Nadto zaznaczyć należy, że w ciągu roku 1933 sprolongowano w częściowych lub całkowitych sumach 502 pożyczki na sumę zł. 11.054.930,— Komunalny Fundusz Pożyczkowy jest najpoważniejszym obecnie źródłem kredytu komunalnego. Jeśli się nadto zważy, że oprocentowanie kredytu z tego źródła jest, jak na nasz rynek kredytowy, bardzo niskie, gdyż w żadnym wypadku nie przekracza 6% rocznie, pomoc kredytowa, jaką okazał samorządowi ten fundusz, jest bardzo znaczna. Związany z Komunalnym Funduszem Pożyczkowym — Komunalny Fundusz Zapomogowy, powstający z procentów od pożyczek, jest źródłem bezwrotnych zapomóg dla samorządów, dotkniętych szczególnymi trudnościami płatniczymi z powodu klęsk losowych i t. p. W roku 1933 wydano zapomóg na sumę 1.495.656,— zł. z czego miastom — zł. 882.656 i powiatom — zł. 613.000.

Komunalny Bank Kredytowy wykazuje do bilansu pożyczki terminowe (długo i krótkoterminowe) dwoma pozycjami:

pożyczki terminowe	zł. 10.822.409,04
długoterminowe pożyczki hipoteczne i komunalne	„ 23.105.583,23

W pierwszej grupie (pożyczki terminowe) wykazuje bilans sumę zł. 9.104.894,95 kredytów komunalnych.

Pożyczki objęte drugą pozycją składają się z następujących rodzajów kredytów:

Rodzaj kredytów	Stan na 31.XII.32	Udzielono w 1933	Splacono w 1933	Stan na 31.XII.33
Długoterminowe komunalne	3.162.500	1.067.000	54.070	4.175.430
Hipoteki własne	1.834.465	109.441	93.271	1.845.635
Pożyczki hipoteczne i długoterminowe komunalne adm. na r-k obcy	17.807.335	—	722.817	17.084.518

Repartycję kredytów średnioterminowych (kredyty terminowe) w połączeniu z dyskontem, lokatami na r-kach w Komunalnych Kasach Oszczędności, oraz kredytem na rachunkach bieżących omawia Komunalny Bank Kredytowy w następującym zestawieniu:

Kredytobiorcy	Suma kredytu	W %/o
K. K. O.	9.131.000	43,3
Samorządy	5.282.000	25,0
Instyt. prawa publicznego	3.089.000	14,6
Inni	3.602.000	17,1
Razem	21.104.000	100

Z powyższego wynika, że w tego rodzaju kredytach główny nacisk położono na finansowanie Komunalnych Kas Oszczędności.

Przy włączeniu do zestawienia pożyczek długoterminowych gotówkowych i komunalnych stosunek procentowy ulegnie przesunięciu na korzyść samorządu, gdyż na łączną sumę kredytów, wynoszącą zł. 34.976.000,— przypada na samorządy zł. 17.309.000 t. j. 49,5% zaś na Komunalne Kasy Oszczędności zł. 9.131.000 t. j. 26,1%. Zestawieniem tem nie są objęte pożyczki administrowane na rachunek obcy, których Komunalny Bank Kredytowy posiada znaczną ilość, gdyż na sumę zł. 17.084.518. Jeśli zestawić z repartycją kredytów Komunalnego Banku Kredytowego także podział kredytów w Polskim Banku Komunalnym, zauważyć się daje, że kredyt samorządowy w różnej formie jest tu przeważający, gdyż pożyczki udzielane K. K. O. w różnych formach wynoszą ogółem zł. 6.749.770,61, gdy natomiast kredyt związków samorządowych ogółem wynosi zł. 56.366.000.

Oba banki komunalne posiadają prawo emisji obligacyj własnych. Wobec trudności zbycia obligacyj na wolnym rynku pieniężnym oraz zakazu wszelkich emisyj, stan kredytów długoterminowych nie uległ znaczniejszym zmianom. Nowych pożyczek nie udzielano. W wyniku ustawy konwersyjnej z grudnia 1933 skonwertowano obligacje, zniżając ich oprocentowanie do 5%. Stan kredytów obligacyjnych obu banków przedstawiał się następująco:

	Polski Bank Komunalny	Komunalny Bank Kredytowy
Stan kredytów 1.I.1933	16.462.128,—	8.120.300,—
W roku 1933 umorzono	204.471,—	269.000,—
Pozostało na 31.XII.1933	16.257.657,—	7.851.300,—
Raty zaległe	1.618.348,88	400.871,81

Niepokojącym objawem jest dość duża cyfra zaległości z tytułu rat, zawierających w sobie oprocentowanie i amortyzację kapitału. Zaległości te powstały wskutek trudności płatniczych kilku samorządów, a jak wyjaśnia sprawozdanie Polskiego Banku Komunalnego, regulowane będą na podstawie uzgodnionej z władzami nadzorcami planu spłat.

Rentowność obu banków kom. znajduje wyraz w rachunkach strat i zysków. Koszty administracji Polskiego Banku Kom. wyrażają się cyfrą 691.796 złotych i stanowią około 0,8% sumy bilansowej, przy czem koszty personalne wynoszą około 0,6% sumy bilansu, czysty zysk do podziału stanowi suma zł. 427.472,49. W tychże samych granicach wahają się koszty administracyjne Komunalnego Banku Kredytowego stanowiące 553.849 złotych t. j. około 0,8% sumy bilansu. Czysty zysk do podziału wynosi zł. 518.114,19. Rok 1933 zamyka czternasty rok działalności Polskiego Banku Komunalnego, a dwudziesty pierwszy Komunalnego Banku Kredytowego. Mimo trudności życia gospodarczego państwa rok sprawozdawczy wykazał pewną, acz nieznaczną poprawę w działalności banków komunalnych. Objawiła się ona dalszym wzrostem wkładów i zahamowaniem rosnących zaległości z tytułu rat kredytów i odsetek.

E 6

O wyrobienie działacza samorządowego dla województw południowych

Zdawałoby się, że dzielnica Polski, posiadająca już zgorą 70-letnią tradycję samorządową, winna mieć wielu społecznych działaczy samorządowych oddanych sprawie, na których mógłby się oprzeć nasz nowy samorząd, organizowany na podstawie ostatnio wydanej ustawy samorządowej.

Niestety w tym względzie, poza nielicznymi wyjątkami (nie poruszam tutaj małopolskiego samorządu miejskiego), natrafimy na wielką próżnię.

Zdanie powyżej przytoczone nie będzie, mam wrażenie, odosobnione.

Smutny to niezwykle objaw, że czynnik obywatelski zagadnieniami wiejskiego i powiatowego, a szczególnie tego ostatniego samorządu, bardzo mało się interesuje, a może nie miał sposobności się zainteresować. Przeciętny obywatel Małopolski wie o istnieniu dotychczasowej namiastki samorządu zapewne tylko przez uiszczanie większych czy mniejszych świadczeń na rzecz tego samorządu.

Jak twierdzą znawcy stosunków samorządowych w Małopolsce, brak zainteresowania dla spraw samorządowych wogóle, a samorządu powiatowego

w szczególności, w tut. społeczeństwie obserwujemy od czasu wybuchu wojny światowej. Wpłynęły na to przede wszystkim warunki wojny, kiedy to prawie cały teren obecnych 4-ch województw południowych był przez 4 lata terenem działań wojennych, a w województwach wschodnich przez lat 6. Ale i brak zainteresowań dla zagadnień samorządowych z chwilą odzyskania niepodległości aż do czasów obecnych, niestety, da się również usprawiedliwić. Po zakończeniu wojny z Rosją zostały rozwiązane na całym terenie 4-ch województw południowych rady i wydziały powiatowe, a na ich miejsce zamianowano komisarzy rządowych z radami przybocznymi. W roku 1930 rady przyboczne zastąpiono tak zwanymi tymczasowymi radami powiatowymi, a emanacją tych rad tymczasowymi wydziałami powiatowymi. Wprawdzie organom stanowiącym i wykonawczym powierzono funkcje rzeczywistych organów samorządowych z głosem już stanowczym, a nie doradczym, to jednak skład tych organów powołano ponownie z nominacji.

Starostowie dobierali sobie, z pewnymi wyjątkami, jak poprzednio do rad i wydziałów przybocznych, tak i obecnie do tymczasowych rad i wydziałów powiatowych osoby przeważnie bierne i zależne od siebie jako przedstawiciele władzy administracyjnej. Oczywiście taka rada powiatowa czy też wydział był li tylko narzędziem w ręku starosty, ale nie odgrywał i nie odegrał żadnej roli społeczno-samorządowej. W związku z tem tak poważny szmat czasu urzędowania tych przybocznych i tymczasowych organów samorządowych — działaczy samorządowych nie wyrobił i nie mógł wyrobić. Nie doszukamy się w tym okresie samodzielnej myśli i własnej skryzalizowanej woli tych tymcz. ciał ustrojowych samorządu.

Z chwilą powołania do życia tymczasowych organów ustrojowych samorządu powiatowego w Małopolsce, zaznajomiono ich wprawdzie na posiedzeniach inauguracyjnych z zarządzeniami wojewodów o wyposażeniu tych organów w prawa normalnych ciał ustrojowych samorządu powiatowego, czasami nawet ten czy ów członek tych organów ustrojowych wypowiedział swe krytyczne zapatrywania na tę czy inną sprawę, zaproponowaną przez prezydum, ale wypadki takie należą do bardzo rzadkich i naogół są niestety źle widziane przez przewodniczących.

System rządów komisarycznych zrobił swoje. Spowodował całkowitą apatię i obojętność dla zarządzania sprawami lokalnymi, należącymi do zakresu działania samorządu powiatowego. Przyzwyczajono się i pogodzono z myślą, że sprawy te muszą być załatwiane jednoosobowo.

Dlatego też działalność samorządowa, czy społeczna tej czy innej rady powiatowej i jej rozwój i twórcza praca w latach pomyślnej konjunktury była litylko zależna od większego czy też mniejszego uspołecznienia przewodniczącego i jego zamiłowania oraz zainteresowania do zagadnień gospodarczo-samorządowych, a już całkiem prawie nie zależała od członków tych tymczasowych kolegów samorządowych, jako czynnika obywatelsko-samorządowego.

Cała przeto praca i działalność samorządów powiatowych w 4-ch województwach południowych już prawie od 20 lat opiera się wyłącznie o czynnik

urzędniczy, co stoi w rażącej sprzeczności z samą zasadą samorządu, gdzie właśnie cała inicjatywa winna wychodzić od czynnika obywatelskiego społecznego, a gdzie czynnik urzędniczy winien odgrywać tylko wtórną rolę.

Jest objawem zupełnie normalnym, że posiedzenia rad powiatowych nawet takie, na których są rozpatrywane budżety czy też zamknięcia rachunkowe, odbywają się w ciągu 1 — 2 godzin i cały przebieg posiedzenia ogranicza się do odczytania przez urzędnika budżetu, czy też zamknięcia rachunkowego, po czem często bez dyskusji odbywa się głosowanie i zrzadka tylko znajdzie się ktoś, kto zwróci na tę czy inną sprawę swoją uwagę. Przeważnie posiedzenia odbywają się w milczeniu i całkowitej solidarności z referentem i przewodniczącym.

Przyczyny tego nienormalnego stanu należy szukać właśnie w tym 20-letnim ostatnim okresie czasu, kiedy prezesa rady powiatowej wraz z organami kolegjalnymi powołanymi z wyborów zastąpił komisarzem rządowym, który władzę samorządową sprawuje po 14 — 15 lat bez przerwy. Do tego nienormalnego stanu rzeczy niestety ludziska zaczyna się już przyzwyczajać i niejednokrotnie słyszy się zdania, że właściwie samorząd jest niepotrzebny, a lepiejby było, żeby urzędników rady powiatowej przydzielić starostwu, bo i tak właściwie wszystko załatwia starosta, a wówczas i urzędników będzie mniej potrzeba i podatki będą mniejsze.

Przyzwyczajono się nawet pisma i rekursy należące do zakresu działania samorządu powiatowego, kierować do starostwa i w ten sposób je adresować, albo też do wydziału powiatowego „przy Starostwie“. Jednym słowem urząd starostwa i samorządu powiatowego nawet inteligenci identyfikują z sobą.

Cały ten anormalny stan należy przypisać właśnie brakowi działaczy samorządowych i to właśnie w okresie czasu, kiedy mamy wprost nadmiar działaczy społecznych, biorących czynny udział czasem w kilku na raz związkach czy stowarzyszeniach społecznych. Prawdziwy paradoks — nadmiar działaczy społecznych, a całkowity brak działaczy samorządowych — rekrutujących się z pośród tych działaczy społecznych. A przecież wiele związków i stowarzyszeń społecznych działalność swoją prawie całkowicie i wyłącznie opierają na środkach finansowych, otrzymywanych drogą subwencji i zapomóg od samorządów.

Wydania nowej ustawy samorządowej nieliczna garstka działaczy samorządowych w Małopolsce oczekiwiała naprawdę z niecierpliwością, a obecnie oczekują z niekłamaną radością jej wprowadzenia w życie, pokładając w niej wielkie nadzieje i mając niezłomną wiarę, że z chwilą wprowadzenia w życie jej postanowień nastąpi odrodzenie się życia samorządowego, którego tradycję tak piękną zyskał sobie przedwojenny samorząd galicyjski.

Odrodzić jednak samorząd terytoryjalny i władcę w niego duszę będą mogli tylko działacze samorządowi.

Zrozumiałem jest, że działaczy samorządowych odrazu nie wytworzymy. Na owoce z drzewka posadzonego musimy czekać nieraz cały szereg lat. Wpierw należy glebę starannie uprawić, następnie zasiać i to doborowem nasieniem i dopiero spodzie-

wać się owoców — ponosząc przy tem ryzyko nieurodzaju. Podobnie będzie i z działaczami samorządowymi. Praca będzie bardzo trudna, często niewdzięczna, ale w pracy ustawać nie wolno, mając przeświadczenie, że idziemy do lepszego jutra.

Zdaniem mojem, może to nieco paradoksalnie brzmi, działaczy samorządowych będzie mógł wytworzyć przyszły pracownik naszych gmin zbiorowych. Dziwne to się wydaje, że czynnik urzędniczy będzie wytwarzać działaczy samorządowych, a nie odwrotnie, ale z tem się należy zgodzić, bo innego wyjścia już dziś niema.

Dzisiejszy pracownik gminy wiejskiej jednostkowej — przeważnie nieinteligentny, traktujący swoje zajęcie litylko z punktu widzenia dochodu, obejmujący tylko ciasny krąg zainteresowań swojej wsi, a nawet często tylko swego podwórka — czy mógł być czynnikiem pomocnym do wytworzenia chłopu-obywatela i działacza samorządowego? Niestety takim czynnikiem wytwarzającym działaczy samorządowych przeważnie nie jest obecnie i pracownik samorządu powiatowego, albowiem za mało styka się z terenem samej wsi. Przed wojną była jednak na terenie Małopolski pewna ilość wybitnych działaczy samorządowych — urzędników, dość wspomnieć o świetlanej postaci ś. p. Józefa Beka — w całym znaczeniu tego słowa pracowniku-działacz samorządowym, który wychował, wyrobił i wykształcił całe zastępy działaczy, chociażby tylko na terenie jego bezpośredniej pracy w powiecie limanowskim. Ale tego rodzaju i tej miary pracownicy samorządowi i działacze byli również i przed wojną nieliczni.

Wielką więc nadzieję pokładamy w przyszłych pracownikach urzędów gminnych, a szczególnie w sekretarzach, którzy będą musieli być nauczycielami i instruktorami życia samorządowego w swojej gminie.

Należy przeto od pracowników samorządowych nowych przyszłych gmin wiejskich żądać nie tylko wysokich kwalifikacyj naukowych i praktycznych, ale również wysokiego zainteresowania dla ich przyszłej pracy, dla różnego rodzaju aktualnych problemów natury społecznej, gospodarczej i samorządowej, jak i wysokiej ofiarności i bezinteresowności w wypełnianiu zadań publicznych.

Każdy sekretarz przyszłej gminy będzie musiał skupić wokół swej osoby, po zorientowaniu się na miejscu, kilka osób z pośród czynnika społecznego — pewnych, oddanych i bezinteresownych, rozszerzając z każdym rokiem krąg tych osób. Będzie on musiał poruszać w częstych zetknięciach z niemi różnego rodzaju zagadnienia pracy samorządowej, społecznej, gospodarczej, oświatowej i rozwierać w ten sposób coraz szerzej krąg i światopogląd ich zainteresowań społeczno - samorządowych i wytwarzać nowych działaczy samorządowych, którzyby z pożytkiem i oddaniem pracowali mogli na terenie gromady, gminy, powiatu, a w przyszłości i samorządu wojewódzkiego.

Jakich przeto będziemy mieli pracowników samorządowych, takich będziemy mieli działaczy samorządowych, a w związku z tem takie będziemy mieli samorządy.

R. Andruszkiewicz.

Sprawy bieżące

UTWORZENIE PAŃSTWOWEJ RADY DO SPRAW UZDROWISK.

Rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 15 marca 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 304) ustanowiona została przy Ministrze Opieki Społecznej Państwowa Rada do spraw uzdrowisk, jako organ doradczy i opiniodawczy.

W szczególności do zakresu działania Rady należy m. inn. opinjowanie w sprawach: uznawania uzdrowisk za posiadające charakter użyteczności publicznej i nadawanie uzdrowiskom statutów oraz składanie Ministrowi Opieki Społecznej wniosków we wszelkich sprawach, dotyczących zdrojowisk, stacyj klimatycznych i kąpielisk morskich.

USTAWA O OCHRONIE PRZYRODY.

W dniu 13 maja r. b. wejdzie w życie ustawa z dnia 10 marca r. b. o ochronie przyrody (Dz. Ust. Nr. 31, poz. 274).

Stosownie do rodzaju przedmiotów i celu ochrony, ochrona natury polegać może:

1) na czasowych lub nieograniczonych w czasie

zakazach dokonywania bez zezwolenia władzy państwowej wszelkich lub istotnych zmian w przedmiocie lub w jego otoczeniu,

2) na zakazach używania i użytkowania przedmiotu, polowania, rybołówstwa, ścinania drzew, niszczenia roślin, zanieczyszczania wody, zmiany jej biegu, wydobywania ziemi, skał i minerałów,

3) na zakazach zbywania, nabywania i przewożenia oraz wywożenia zagranicę przedmiotów, objętych ochroną,

4) na zakazach umieszczania na danych przedmiotach lub danym obszarze tablic, napisów, ogłoszeń reklamowych i innych,

5) na zakazach wznoszenia budowli wogóle lub o pewnej wysokości albo jakości, urządzenie zakładów przemysłowych, handlowych i t. p.,

6) na ograniczeniu dostępu do danego obszaru, wyjąwszy jego właściciela, użytkownika i posiadacza, ich służby i domowników,

7) na wykonaniu przez władze państwowe prac i urządzeń ochronnych, jako to: na wybudowaniu wałów, uregulowaniu spadku wód, zalesieniu obszaru, zasadzeniu lub zasianiu roślin, na umieszczaniu ogrodzeń, ogłoszeń, dotyczących ochrony i t. p.

NADZÓR NAD HODOWLĄ KONI.

Ustawa z dnia 13 marca 1934 roku o nadzorze nad hodowlą koni (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 284), która wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1934 roku, wprowadza m. in. następujące postanowienia:

W celu stwierdzenia pochodzenia koni prowadzone będą przez izby rolnicze lub upoważnione przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych organizacje hodowlane, księgi stadne koni, w celu zaś stwierdzenia wartości hodowlanej ogierów i klaczy — księgi ogierów i klaczy zarodowych, które prowadzić będą izby rolnicze.

Pokrywanie cudzych klaczy dozwolone jest tylko ogierami, uznanymi dla danego obszaru, przyczem wyrazy „ogier uznany“ oznaczają ogiera, na którego właścicielowi zostało wydane świadectwo uznania.

Do orzekania o uznaniu ogierów za odpowiednie do hodowli i wydawania właścicielom ogierów wybranych bezpłatnych świadectw uznania powołane są komisje kwalifikacyjne przy izbach rolniczych. Jeżeli ilość wybranych ogierów nie jest dostateczna dla zaspokojenia potrzeb hodowlanych gminy, komisja kwalifikacyjna może z pośród pozostałych ogierów, nie odpowiadających wymaganiom, ustalonym przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wybrać najodpowiedniejsze ogierki do hodowli w ilości niezbędnej dla zaspokojenia tych potrzeb, wybrane jednak w ten sposób ogierki są ogierami uznanymi tylko na obszarze tej gminy, dla której zostały wybrane.

Właściciele ogierów trzyletnich i starszych obowiązani są zgłaszać je do zarządu gminy oraz doprowadzać przed komisję kwalifikacyjną w czasie i miejscu, wyznaczonym przez izbę rolniczą. Zarząd gminy obowiązany jest prowadzić spisy ogierów trzyletnich i starszych oraz zawiadamiać komisje kwalifikacyjne o ilości klaczy trzyletnich i starszych, znajdujących się na obszarze gminy.

Właściciele ogierów nieuznanych obowiązani są uiszczać na rzecz izb rolniczych opłatę w wysokości 50 zł. od każdego nieuznanego ogiera za każdy rok kalendarzowy, przyczem opłatę tę pobierają zarządy gmin, otrzymując za te czynności 25% pobranych opłat.

Konie wpisane do ksiąg stadnych lub ksiąg ogierów i klaczy zarodowych nie mogą być przedmiotem wyjątkowego opodatkowania na rzecz samorządu, jeżeli zaś przepisy obowiązujące nie przewidują ulg dalej idących, konie te nie podlegają wykonywaniu świadczeń podwodowych, o ile właściciel ich uiszcza równowartość świadczenia w gotówce według taryfy urzędowej. Właściciel klaczy, wpisanej do księgi ogierów i klaczy zarodowych, nie posiadający innego konia, jest wolny zupełnie od świadczeń podwodowych.

Do orzekania w sprawach o czyny karalne, przewidziane w ustawie o nadzorze nad hodowlą koni, właściwa jest powiatowa władza administracji ogólnej.

Świadectwa uznania, wydane na podstawie dotychczasowych, uchylonych obecnie przepisów, uważa się za świadectwa uznania w rozumieniu powyższej ustawy.

OPŁATY ZA SPRAWDZANIE MIĘSA, POCHODZĄCEGO Z RZEŹNI EKSPORTOWYCH (BEKONIARNI).

Polski Związek Bekonowy zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o zniesienie opłat, pobieranych przez zarządy gmin za sprawdzanie mięsa przywozowego, pochodzącego z rzeźni eksportowych (bekoniarni).

Zważywszy, że:

1) bekoniarnie znajdują się przeważnie w małych miastach i mięso zdyskwalifikowane do eksportu oraz produkty uboczne, pozostające przy produkcji bekonów, zmuszone są wywozić do większych miast.

2) badanie mięsa w bekoniarniach stoi na tak wysokim poziomie, że sprawdzanie tego badania nie wymaga wiele czynności oraz kosztów ze strony zarządów miejskich i może być ograniczone do kontroli dorywczej,

3) pobieranie opłat za sprawdzanie mięsa, pochodzącego z rzeźni eksportowych, powoduje zwiększenie wydatków Skarbu Państwa z funduszków na podniesienie eksportu przy pokrywaniu strat, powstałych przy eksporcie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 7.IV r. b. Nr. 51 (SF. 77/17/1) powiadomiło wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast, że uznaje za słuszne i celowe zwolnienie od opłat za sprawdzanie badania produktów ubocznych rzeźni eksportowych (bekoniarni) oraz mięsa, zdyskwalifikowanego do eksportu, o ile połówka wieprza, zdyskwalifikowanego do eksportu, nie przekracza wagi 40 kg. Poza tem zwolnienie to w odniesieniu do poszczególnych miast dotyczyć będzie tylko takiej ilości mięsa, jaka była dowieziona przez daną rzeźnię eksportową w ubiegłym roku kalendarzowym.

WYMIAR ŚWIADCZEŃ DROGOWYCH W NATURZE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu okólnikiem z dnia 12 kwietnia r. b. Nr. 55 (SF. 66/2/19) udzieliło następujących wyjaśnień w sprawie procedury, jaką należy stosować przy wymiarze świadczeń drogowych w naturze:

1) gminy, wprowadzające świadczenia drogowe w naturze, powinny ustalić w złotych ogólną wartość robocizny, potrzebnej do wykonania w danym roku robót na drogach gminnych; ustalenie tej kwoty powinno być oparte na prawidłowo i szczegółowo opracowanych kosztorysach projektowanych robót; w kosztorysach tych powinna być ustalona ilość dniówek robocizny pieszej i konnej według faktycznych cen jednostkowych, oznaczonych w statucie, uchwalonym przez radę gminną (miejską) i zatwierdzonym przez władzę nadzorczą;

2) określoną w sposób powyższy wartość robocizny szarwarkowej należy następnie podzielić pomiędzy płatników podatków bezpośrednich, w stosunku do wysokości płaconych przez nich podatków bezpośrednich, przyczem do płatników tych należy wliczyć również zarządy lasów państwowych;

3) płatników nie posiadających własnych środków przewozowych względnie ustawowo zwolnionych

od dostarczenia tych środków, można pociągnąć do świadczeń robocizny jedynie w dniówkach pieszych względnie do uiszczenia wartości tej robocizny w gotówce; za obopólną zgodą może płatnik przypadające na niego świadczenia uiścić w materiałach, np. — jeśli chodzi o zarządy lasów państwowych — w materiałach drzewnych.

SPRAWY MAJĄTKOWE OGÓLU CZŁONKÓW GROMADY.

Jeden z pp. wojewodów województw centralnych zwrócił się do Min. Spr. Wewn. o wyjaśnienie, kto jest uprawnionym obecnie do wykonywania praw majątkowych dawnej gromady włościańskiej, opartych na aktach nadawczych i tabelach likwidacyjnych, a będących we wspólnym użytkowaniu członków gromady, jaka władza jest kompetentną do rozstrzygnięcia sporów, powstałych na tle wykonywania tych praw oraz czy Wydział Powiatowy na podstawie postanowień art. 24 ustawy samorządowej może rozstrzygać sprawy należące do wyżej wymienionego zakresu.

Min. Spr. Wewn. pismem z dn. 13.IV.34, SS. 50/78/2 w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych wyjaśniło co następuje: w myśl art. 80 ustawy z dn. 23.3.33 (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) prawa majątkowe dawnej gromady włościańskiej, wynikające z aktów nadawczych i tabel likwidacyjnych, a będące we wspólnym użytkowaniu członków gromady, wykonywują uprawnieni członkowie gromady przez t. zw. „zebrania uprawnionych“ pod przewodnictwem sołtysa. Prawa takie nie przeszły na gromady, utworzone na podstawie cyt. ustawy samorządowej, i z tych względów rada gromadzka (zebranie gromadzkie) nie jest uprawnione do rozstrzygnięcia tego rodzaju spraw majątkowych.

W tym stanie rzeczy postanowienia, zawarte w art. 24 cyt. ustawy, nie mają zastosowania, bowiem sprawy, o których mowa wyżej, należały w myśl art. 35 ustawy z 11.8.23 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 706) w zakresie działania Min. Rol. i Ref. Rol. w brzmieniu, nadanem art. 31, pkt. 3) rozp. Pre-

zydenta R. P. z 11.7.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 622) do kompetencji komisarza ziemskiego, w obecnym zaś stanie organizacyjnym w myśl art. 14 lit. d) rozp. Prezydenta R. P. z dn. 27.10.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 635) — należą do kompetencji starosty powiatowego.

WYJAŚNIENIE REGULAMINU WYBORCZEGO DO RAD MIEJSKICH.

Na skutek zapytania jednego z p. p. wojewodów Min. Spr. Wewn. pismem z dn. 11.IV.34 SS. 33/12/10 wyjaśniło, iż terminy 20 lub 30 dnia od dnia zarządzenia wyborów, określone w ust. (1) § 15 rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 marca 1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do rad miejskich (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 259), jak również terminy 24 lub 34 dnia od dnia zarządzenia wyborów, określone w art. (2) § 17 tegoż rozporządzenia — nie mogą być skrócone ani przez władze wyborcze, ani przez władze nadzorcze, gdyż skrócenie tych terminów uszczupliłoby prawa wyborców, przysługujące im z mocy cytowanego rozp. Ministra Spraw Wewn.

„ŚWIĘTO LASU“.

Z inicjatywy Związku Leśników R. P. urządzany będzie corocznie w ostatnią sobotę kwietnia obchód „Święta Lasu“.

Święto to ma na celu uświadomienie społeczeństwa o niespożytych wartościach lasu dla kultury duchowej, fizycznej i materialnej kraju, nauczanie ogółu obywateli konieczności szanowania, opieki i ochrony lasu i drzew oraz propagandę akcji zadrzewiania kraju.

Min. Spraw Wewn., oceniając społeczne znaczenie tej akcji, pismem okólnym z dnia 13.IV r. b. Nr. A. P. 22 — 5 zwróciło się do wojewodów i starostów z prośbą o udzielenie poparcia inicjatywie komitetów „Święta Lasu“ oraz wywarcie wpływu w kierunku współdziałania z nią miejscowych władz samorządowych.

WYPŁATA DNIÓWEK BEZROBOTNYM, ZATRUDNIONYM PRZY ROBOTACH PUBLICZNYCH W POW. CZĘSTOCHOWSKIM (WOJ. KIELECKIE) — TOWARAMI.

Powiat częstochowski zatrudnia bezrobotnych przy budowie dróg, płacąc im za dniówki żywnością i innymi towarami. Na ten cel powiat otrzymał 20 wagonów mąki żytniej. Wobec tego, że wypłata dniówek samą mąką przedstawiałaby dla robotników wiele niedogodności, starostwo weszło w porozumienie ze spółdzielniami „Jedność“ i „Społem“ które przejęły mąkę, wypuszczając wzamian bony do ustalonej wysokości. Za bony te, którymi odtąd będą wypłacane dniówki, bezrobotni będą otrzymywać w sklepach spółdzielni wszelkie towary oprócz alkoholu. Posiadany przez powiat częstochowski zapas mąki odpowiada 28.500 dniówkom po 2 zł.

KOLONJE I PÓLKOLONJE DLA DZIECI POWIATU ŁÓDZKIEGO.

Pod przewodnictwem starosty odbyła się konferencja w sprawie uruchomienia w roku bieżącym z Funduszu Pracy kolonij i półkolonij dla dzieci najbiedniejszych powiatu łódzkiego. Kolonje zostaną uruchomione w dn. 15 maja na okres 4 miesięcy i korzystać z nich będzie 800 dzieci. Półkolonje zostaną uruchomione w trzech miejscowościach dla 400 dzieci najbiedniejszych rodziców.

OPLAKANE WARUNKI MIESZKANIOWE WSI WILEŃSKIEJ.

Na terenie powiatów woj. wileńskiego zauważono w ostatnich latach znaczny spadek budownictwa;

w porównaniu z latami 1927 — 28, 29, ilość budowanych obecnie domów i budynków gospodarskich po wsiach spadła do 15 — 20%. Zubożeni rolnicy nie są w stanie już wystawić domu mieszkalnego, lecz nawet stodoły, stajni czy chlewu. W szeregu wsi domy mieszkalne grożą zawaleniem się, a i budynki gospodarskie wymagają również remontu.

BUDOWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych przeznaczyło 2.553.000 zł. na budowę szkół w bieżącym sezonie budowlanym. Za fundusze te mają być budowane szkoły na obszarze całego państwa. W okręgu brzeskim przeznaczono na budowę szkół 500.000 zł., w lubelskim — 268.300 zł., w lwowskim — 168.400 zł., w krakowskim — 539.000 zł., w warszawskim — 254.000 zł., w wileńskim — 252.100 zł., w wołyńskim — 409.700 zł.

Z DZIAŁALNOŚCI POWIATOWEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO W BIAŁYMSTOKU W R. 1933/34.

Z zakresu szkolnictwa:

W ubiegłym roku budżetowym wykończono, względnie przebudowano i oddano do użytku 7 budynków szkolnych, w budowie zaś znajduje się pięć nowych budynków. Budowę szkół kontynuowano z subwencji samorządu powiatowego i gminnego, pomocy w postaci materiałów Dyrekcji Lasów Państwowych i ofiarności miejscowego społeczeństwa w gotówce i świadczeniami w naturze.

Z działu opieki społecznej:

Powiatowy związek samorządowy prowadził przedszkole, stację opieki nad matką i dzieckiem oraz przychodnię przeciwgruźliczą. Pozatem w lecie prowadzone były w ciągu 2 miesięcy kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec, w ośrodkach zaś robotniczych półkolonje.

Z DZIAŁALNOŚCI POWIATOWEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO W OSTROŁĘCE (WOJ. BIAŁOSTOCKIE) W R. 1933/34.

Z zakresu szkolnictwa:

Ze względu na znaczne zadłużenie samorządów powiatowego i gminnych, budowa szkół nie była prowadzona w należytych rozmiarach. W okresie sprawozdawczym wybudowano tylko jedną szkołę 3-klasową, w budowie znajdują się jeszcze 3 szkoły (7-klasowa, 2-klasowa i jednoklasowa). Dużą przeszkodą przy budowie szkół jest brak materiałów własnych na miejscu, jak drzewo, cegła i kamień.

Dużo uwagi poświęcono zagadnieniu oświaty pozaszkolnej, szczególnie wychowaniu obywatelskiemu i czytelnictwu. W okresie sprawozdawczym zorganizowano i przesłano w teren 56 bibliotek wędrownych, 11 stałych oraz zorganizowano 129 świetlic.

Z zakresu budowy i konserwacji dróg:

W okresie sprawozdawczym dokonano: kapitalnego remontu 4,7 km. dróg, wybudowano mostów na 726 m. b., przepustów 13 szt. i posadzono 8.245 szt. drzewek. Dużą trudność przy realizacji racjonalnej gospodarki drogowej stanowią szczupłe środki finansowe oraz brak materiału, który trzeba sprowadzać z odległych nieraz okolic. Z tych względów wydział powiatowy kładzie duży nacisk na budowę dróg, przedewszystkiem gruntowych przy pomocy szarwarku. W ten sposób wybudowano w okresie 1932/33, 7 km. ulic wiejskich, 18,5 km. żwirówek i doprowadzono do względnie dobrego stanu 184 km. dróg gruntowych, zbudowano 19 mostów, założono 118 szt. przepustów betonowych i posadzono 2.069 drzewek. Powyższych robót dokonano kosztem 56.595 dniówek szarwarkowych pieszych i 29.904 konnych. Wartość dokonanego szarwarku wyniosła zł. 363.939. Oprócz tego dostarczono kamienia i żwiru na drogi bite za zaległą opłatą drogową na kwotę zł. 22.769.

Z zakresu rolnictwa:

Samorząd powiatowy utrzymuje instruktora rolnego oraz instruktorkę kół gospodyń wiejskich, nadto subsydjuje O. T. O. i K. R., konkursy P. R. oraz cały szereg kursów rolniczych i uniwersytet ludowy rolniczy w Ostrołęce. W okresie sprawozdawczym zorganizowano 196 zebrań rolniczych, na których wygłoszono referaty fachowe i przeprowadzono pogadanki, połączone z dyskusją, urządzono 62 kursy poradniowe, zorganizowano 67 zespołów P. R. Rolny Uniwersytet Ludowy prowadzony jest przez 10 mies., z frekwencją przeciętną 40 osób. Koło Gospodyń Wiejskich liczy 15 kół.

Samorząd powiatowy prowadzi dość intensywnie akcję zalesiania nieużytków na gruntach skomasowanych. W okresie sprawozdawczym zalesiono sosną 102,5 ha lotnych piasków. Nieużytki zalesia się w ten sposób, że samorząd daje sadzonki, narzędzia i dozór fachowy, zaś zainteresowani gospodarze robocizną, przyczem zobowiązują się, że zalesione tereny będą chronione od niszczenia i wypasów aż do podrośnięcia sadzonek.

Pozatem z dobrym wynikiem przeprowadzone są meljoracje podstawowe (regulacja rzek: Szkwy, Rozogi i Piasecznicy) i szczegółowe (osuszanie bagna na Kurpiach). Jeżeli praca meljoracyjna będzie się posuwała nadal w tym samym tempie, co w okresie sprawozdawczym, to do roku 1936 będzie można zamienić na grunta użyteczne około 60 tysięcy ha osuszonych bagien i gruntów podmokłych. W roku 1933 wykonano 327.942 m.³ meljoracyj, zużywając na to: dniówek roboczych płatnych 9.876, szarwarkowych 33.661, furmanek płatnych — 77, szarwarkowych — 3.520. Gotówką wydatkowano zł. 58.633,63. Płatnymi robotnikami zatrudnionymi przy regulacji rzek byli bezrobotni z najbliższych ośrodków miejskich.

BUDŻETY GMINNE W POWIECIE ŚWIECIAŃSKIM (WOJ. WILEŃSKIE) NA R. 1934/35.

Wydział powiatowy na posiedzeniu w dn. 18.IV 1934 r. zatwierdził budżety gminne, wyrażające się po stronie dochodów i wydatków w następujących cyfrach:

Nazwa gminy	Złotych
1. Kołtyniany	32.039,—
2. Dangeliszki	46.839,—
3. Mielegiany	31.975,—
4. Łyntupy	33.223,—
5. Hoduciszki	43.302,—
6. Podbrodzie (gm. wiejska)	30.108,—
7. Podbrodzie (gm. miejska)	41.465,—
8. Nowe Święciany (gm. miejska)	38.700,—
9. Święciany (gm. miejska)	120.105,— (w tem niedobór 1.150)
10. Kiemieliszki (gm. wiejska)	31.562,—
Ogółem	449.318,—

**POMOC DLA LUDNOŚCI POWIATU ŚWIĘCIAŃSKIEGO
(WOJ. WILEŃSKIE) DOTKNIĘTEJ KLĘSKĄ NIEURO-
DZAJU.**

Wojewoda wileński przydzielił dla ludności powiatu święciańskiego w związku z nieurodzajem na dożywianie 360 tonn mąki, 900 tonn żyta i na obsiew pól 205.000 zł. w gotówce.

Z przydzielonej pomocy zostaną całkowicie zaspokojone potrzeby powiatu w dożywianiu, zaś pomoc siewna wystarczy na obdzielenie około 50% potrzebujących. Pomoc głodowa, tak samo, jak i siewna są w zasadzie zwrotne — głodowa w odrobku na drogach, siewna na jesieni w naturze. W akcji pomocy współdziała powołany w tym celu Komitet Powiatowy.

WYCIECZKA DO DANJI.

Wycieczka do Danji organizowana przez Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie, ul. Kopernika 30 spotkała się z ogromnym zainteresowaniem rolników, pracowników społecznych, Izb Rolniczych i spółdzielców. Kierownictwo wycieczki rozporządza jeszcze tylko 25 wolnymi miejscami. Gdyby więc ktoś z naszych czytelników chciał wziąć udział w wycieczce, niech natychmiast prześle zgłoszenie. Poniżej przypominamy warunki:

Wycieczka wyruszy z Gdyni w dniu 8 sierpnia r. b. i powróci do Gdyni 12 sierpnia r. b. Termin wycieczki powyżej podany jest ostateczny. Koszt ogólny wycieczki wynosi 150 zł. od osoby i 2 zł. wpisowego; w tem są już koszty paszportów i wiz, przejazdów okrętem i pociągiem, całkowite utrzymanie oraz wszystkie wstępy i przejazdy w Danji, przewidziane programem wycieczki. Przy zgłoszeniu należy wpłacić do kasy Centr. T-wa Org. i Kółek Roln. na konto czekowe Nr. 21160 — 2 zł. wpisowego i 20 zł. zaliczki (zaznaczając cel wpłaty). Pozostałą sumę 130 zł. uczestnicy mogą wpłacać dowolnie, z tem jednak, że do 5 czerwca r. b. każdy ze zgło-

**BUDŻETY GMINNE POWIATU CHELMSKIEGO
(WOJ. LUBELSKIE) NA R. 1933/34.**

Wydział powiatowy uchwalił budżety gminne na r. 1934/35 w następujących wysokościach:

Nazwa gminy	Złotych
1. Bukowa	41.619,—
2. Krzywiczki	42.224,—
3. Olchowiec	38.857,—
4. Pawłów	41.832,—
5. Rakołupy	41.309,—
6. Rejowiec	58.331,—
7. Siedliszcze	49.240,—
8. Staw	45.120,—
9. Świerże	52.249,—
10. Turka	50.325,—
11. Wiszniewice	56.859,—
12. Wojśławice	46.649,—
13. Żmudź	42.184,—

Ogółem 606.798,—

UCHWAŁA RADY POWIATOWEJ W BRZEZINACH, (WOJ. ŁÓDZKIE), W SPRAWIE NIEPOBIERANIA OPŁAT PRZY WYDAWANIU POZWOLEŃ NA JAZDĘ ROWERAMI.

Rada Powiatowa uchwaliła jednogłośnie zwrócić się z prośbą do wojewody, aby przy wydawaniu pozwoleń na jazdę rowerami nie pobierano żadnych opłat, prośbę zaś umotywić tem, że rower nie jest przedmiotem zbytku, a najkonieczniejszym środkiem lokomocji biednej ludności. Z tych względów byłoby wskazanem zniesienie wszelkich opłat.

szonych obowiązany jest wpłacić conajmniej 82 zł., pozostałą sumę do 1 sierpnia r. b.

Uczestnicy wycieczki dojeżdżają na własny koszt do Gdyni i z powrotem. W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, że uczestnicy wycieczki będą mogli korzystać od Warszawy do Gdyni i z powrotem z 50% zniżek kolejowych. Są możliwości otrzymania jeszcze większych zniżek, a także i z innych miejscowości, nie jest to jednak pewne. Każdy z uczestników jest obowiązany mieć dowód osobisty z fotografią, z poświadczonym obywatelstwem. Oficerowie rezerwy powinni powiadomić o swoim wyjeździe odnośnie władze wojskowe.

W razie wycofania się z wycieczki, uczestnik traci 25% ogólnych kosztów wycieczki. Uczestnik wycieczki, który z przyczyn od siebie niezależnych nie mógłby wyjechać może dać na swoje miejsce zastępcę, który dopłaca dodatkowo 2 zł. wpisowego. Wycofać się z wycieczki na powyższych warunkach uczestnicy mogą na miesiąc przed wyruszeniem wycieczki. Dalsze informacje i szczegółowy program wycieczki będą uczestnicy otrzymywali od kierownictwa wycieczki. Uwaga: Zgłaszający się po zamknięciu listy zgłoszeń będą płacić o 20% więcej ogólnych kosztów wycieczki.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 25. IV. 1934 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.28 zł. — 5.22 zł.
100 frank. szwajc. — 171.14 — 172.00 zł.
1 funt. szterl. — 27.24 — 26.98 zł.
100 frank franc. — 35.05 zł. — 34.88 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 25. IV. 1934 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 111.75 zł. 3 proc. poż. państw budow. 43.65 zł., 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa zł. 53.10, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4 $\frac{1}{2}$ proc. Listy Zastawne Ziemskie 48.50 zł. 4 $\frac{1}{2}$ proc. Listy Zastawne m. Warszawy 53.50 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 54.38 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 00.00 zł. 8 $\frac{1}{2}$ proc. Listy Zastawne m. Łodzi 49.00 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 00.00. 8 $\frac{1}{2}$ proc. L. Z. m. Kielc 00.00.

Akcje Banku Polskiego 82.25 zł.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 25. IV. 1934 r. Warszawa.

Zyto 14.25 — 14.75 zł.
Pszenica 18.50 — 19.50 zł.
Jęczmień 13.75 — 16.00 zł.
Owies 11.00 — 12.50 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 12. IV. 1934 r. Warszawa).

Meko niezbierrane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.21 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.70 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.40 zł., mleczarskie solone 2.50 zł., osełkowe 2.00 zł.

Ceny masła w detalu rozumieją się o 15 $\frac{1}{2}$ więcej cen hurtowych.
Jaja świeże za sztukę 0.06 zł.

Książki, broszury, ulotki i czasopisma, wszystkie druki, księgi i pomoce do rachuby, materiały piśmienne oraz pomoce biurowe należy nabywać w Samorządowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie, Świętokrzyska 13.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Zarząd Miejski w Ujściu zapytuje, czy kasa miejska może prowadzić agendy kasy szkolnej w dzienniku głównym, pomimo, że rozporządzenie o miejscowych radach szkolnych ustala wybór rendanta kasy szkolnej z pośród swych członków i kto w danym razie podpisuje asygnacje rozchodowe: burmistrz i rachmistrz, czy też przewodniczący rady szkolnej i rachmistrz.

Odpowiedź: Skoro — jak to wynika z § 40 rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 6.XII.1932 r. (Dz. U. R. P. z r. 1933, Nr. 11, poz. 72) — nawet zakłady komunalne, posiadające budżety wyodrębnione z budżetu administracyjnego, mogą, ale nie muszą, posiadać własne kasy i własną rachunkowość, to tembardziej kasowość i rachunkowość działu szkolnictwa może być prowadzona przez zarząd miejski. Sposób uregulowania tej sprawy objęty być powinien szczegółową instrukcją kasowo-rachunkową danego związku samorządowego. Wspomniane wyżej rozporządzenie liczy się z możliwością dowolnego unormowania tej sprawy w instrukcjach poszczególnych związków samorządowych, co wynika z ustępu drugiego § 50 rozporządzenia. Jasnym jest, że przewodniczący i rachmistrz rady szkolnej podpisywać będą asygnacje rozchodowe tylko wtedy, gdy kasowość i rachunkowość będzie w rękach rady szkolnej.

2. Pytanie: Pracownik jednej z gmin zapytuje, czy — wobec przejścia egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe — gminy są obowiązane do wykonywania wyroków sądowych; sądy żądają wykonywania wyroków w sprawach cywilnych i karnych, powołując się na art. VII, § 2, rozporządzenia

Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.X.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 804).

Odpowiedź: W myśl art. 1 ustawy z dnia 10.III.1932 r. o przejściu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 328) — „do przymusowego ściągania wszelkiego rodzaju świadczeń pieniężnych, które mogą być ściągane na podstawie obowiązujących przepisów w trybie administracyjnym, właściwe są wyłącznie urzędy skarbowe“. Wyjątki od tej zasady — w myśl brzmienia dalszego ciągu art. 1 tejże ustawy — mogą być czynione tylko w drodze rozporządzeń Rady Ministrów.

Z chwilą wejścia w życie powyższej ustawy — w myśl jej art. 6 ust. 2 — „zawiesza się na czas jej obowiązywania wszelkie przepisy, sprzeczne z niniejszą ustawą“. Podobny przepis zawiera wydane na podstawie tej ustawy rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580); ustęp 2 § 128 tego rozporządzenia brzmi: „Z dniem uzyskania mocy obowiązującej niniejszego rozporządzenia na poszczególnych obszarach Rzeczypospolitej ulegają zawieszeniu, na czas jego obowiązywania, wszelkie dotychczasowe przepisy sprzeczne z postanowieniami niniejszego rozporządzenia oraz wszelkie przepisy, dotyczące przedmiotów unormowanych w niniejszym rozporządzeniu“.

Ponieważ tendencją powyższej ustawy było skupienie w rękach organów skarbowych całej egzekucji administracyjnej, przeto należy stanąć na stanowisku, że również do organów skarbowych należy egzekucja wyroków i grzywien sądowych, o ile mogą one

być egzekwowane w trybie administracyjnym i o ile (w drodze rozporządzeń Rady Min. na podstawie art. 1 ustawy) nie zostały one z pod tej egzekucji wyłączone. Pewne tego rodzaju wyłączenia mieszczą się w rozporządzeniu Rady Min. z dnia 25.VI.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 581). Jeśli chodzi o należności sądowe, to — w myśl § 1 lit. b) i d) wymienionego rozporządzenia — z pod egzekucji władz skarbowych wyłączone są: należności ściągane na mocy orzeczeń wydanych w postępowaniu cywilnym przez sądy grodzkie w b. zaborze ros. i koszty postępowania sądowego cywilnego w b. zaborze pruskim. Do ściągania tych należności powołane są (w myśl § 2 lit. b i c) sądowe organa egzekucyjne lub organa gminne (w b. zab. ros.) względnie sądowe organa egzekucyjne (w b. zab. pruskim) na zasadzie dotychczasowych przepisów. Wynika z tego, że tylko zarządy gminne i to wyłącznie w województwach centralnych i wschodnich mogą być w obecnym stanie prawnym powołane do egzekwowania należności, ściąganych na mocy orzeczeń, wydanych przez sądy grodzkie w postępowaniu cywilnym. Wszelkie inne należności z orzeczeń sądowych, jeśli egzekucja ich dopuszczalna jest w trybie administracyjnym, mogą być egzekwowane tylko przez władze skarbowe.

Odmienny przepis przytoczonego w pytaniu art. VII rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.X.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 804) należy, zdaniem naszym, rozumieć w ten sposób, iż jest to przepis zasadniczy, którego moc obowiązująca jednakże jest zawieszona na czas obowiązywania wymienionej we wstępie ustawy z dnia 10.III.1932 r. Należy bowiem pamiętać, że ustawa ta wprowadzona została na próbę (w art. 6 Rada Ministrów została upoważniona do ustalenia w drodze rozporządzeń, jakie przepisy tej ustawy i w jakich terminach tracą swą moc) i odmiennych przepisów nie uchyliła, a tylko je zawiesiła. Stąd też w przepisach o sądowym postępowaniu egzekucyjnym nie brano pod uwagę prowizorium, stworzonego przez tę ustawę, lecz regulowano sprawę tak, jak ona trwale powinna być unormowana.

H. i P.

3. Pytanie: Zarząd gminy Radoszewice zapytuje:

1) W jaki sposób skreślić istniejącą już adnotację o karalności w rejestrze mieszkańców, prowadzonym systemem kartotekowym w/g wzoru Nr. 7, kary darowanej drogą łaski przez Pana Prezydenta, oraz w jaki sposób sporządzić odpisy czy wyciągi z rejestru m-ców, skoro takowe mają być sporządzone dosłownie.

2) Jaką uczynić adnotację na „Zawiadomieniu o skazaniu“ osoby, której kara została jednocześnie darowana amnestją.

3) Jak postąpić w wypadku, gdy na jednej karcie rodzinnej zapisany jest ojciec i matka, oraz dzieci tychże rodziców, jeżeli jedno z współmałżonków umrze, a pozostałe żeni się powtórnie czy wychodzi za mąż.

4) Czy w księdze kontr. r. l. wzór Nr. 8 i 8a w rubryce „4“ poszczególne pozycje każdej karty podsumować i przenieść na następną stronę z odno-

towaniem „z przeniesienia“ a o ile tak, czy czynności tej dokonać atramentem. Powyższe pytanie odnosi się również do przeniesienia z roku na rok.

5) Jak postąpić w wypadku, gdy dana osoba wymeldowała się do innej gminy z zamiarem zamieszkania tam na stałe, skutkiem czego wniesiono ją do księgi kontr. r. l., wzór Nr. 8a, i ta sama osoba bez zameldowania się w jakiegokolwiek innej gminie, zamieszkała powtórnie w tej samej gminie, skąd poprzednio wymeldowała się.

6) Jak postąpić w wypadku, gdy gmina konstatuje u siebie fakt dokonania podwójnego zapisu jednej i tej samej osoby, t. z., że jedna i ta sama osoba składała ankietę w dwu miejscowościach jednocześnie w obrębie tej samej gminy.

7) W wypadku zmiany adresu, które miejsce uważać jako prawne miejsce zamieszkania.

8) W wypadku powrotu z zagranicy z sezonowych robót rolnych osoby, która przed wyjazdem zamieszkiwała stale na terenie gminy, jak odnotować w rejestrze mieszkańców „poprzednie miejsce zamieszkania“ oraz „data zamieszkania w gminie“.

Odpowiedź: 1) Skreślenie adnotacji o karalności w rejestrze mieszkańców najlepiej uskutecznić przez przekreślenie czerwonym atramentem istniejącego w tej rubryce zapisu z dodaniem adnotacji: „skreślono dn. (patrz akta)“. Dokument, na podstawie którego skreślenia dokonano, należy przechowywać razem z innymi dokumentami, a więc z metrykami, zawiadomieniami wzoru A, B i C etc. Wyciągi z rejestru można sporządzać na odpowiednich druczku, zawierających wszystkie rubryki rejestru. Wypełnia się te druczki dosłownie wg. rejestru. Jeżeli osoba interesowana nie życzy sobie, aby w wydawanym wyciągu figurowała adnotacja o karalności — należy nie wydawać wyciągu, lecz „poświadczenie zamieszkania“ wg. wzoru, ustalonego okólnikiem M. S. Wewn. z dnia 30.IV.32 r. Nr. 56 o wprowadzeniu w życie nowego systemu ewidencji r. ludn. W poświadczeniu tem bowiem niema rubryki o karalności.

2) W wypadku amnestji adnotację o darowaniu kary dokonywuje się nie na „zawiadomieniu o skazaniu“, lecz w rejestrze mieszkańców. W wypadku tym jednakże nie następuje skreślenie zapisu, lecz czyni się tylko adnotację, że karę darowano w drodze amnestji, wskazując przytem odpowiednią datę. Adnotację taką można uwidocznic w skróceniu: „darowano z amnestji dn. (p. akt). Odpowiedni dokument, a więc zawiadomienie sądu przesłane urzędowo przez sąd wzgl. dostarczone przez osobę zainteresowaną należy przechowywać razem z innymi dokumentami (patrz wyżej).

3) Jeżeli jeden z współmałżonków umrze, należy uwidocznic to w rubr. 15 i 16 rejestru mieszk., przekreślając zarazem czerwonym atramentem imię i nazwisko tej osoby (patrz § 46 i 67 ust. 4 instr. M. S. Wewn.). Ponadto w rubr. 8 (stan cywilny) drugiego z współmałżonków należy uwidocznic zmianę stanu cywilnego, która nastąpiła w tym wypadku skutkiem zgonu, która nastąpiła w tym wypadku skutkiem zgonu, np. „wdowa 1.X.1933 (p. akt)“ oraz inne, związane z tem zmiany w rejestrze, jak zawód, zamieszkuje w charakterze i t. p.... (patrz § 59 ust. 1 instr. M. S. Wewn.).

Gdy zaś pozostający przy życiu współmałżonek

wejdzie w ponowny związek małżeński, należy tę okoliczność uwidocznic w rubryce „stan cywilny“ (patrz § 59 przykład 1 instr. M. S. Wewn.), skutecznie zarazem odpowiednio zmianę nazwiska, o ile dotyczy to wdowy.

W tym wypadku w rubryce stan cywilny notujemy imię i nazwisko drugiego małżonka, aby wskazać, z kim wdowiec lub wdowa zawarła ponowne małżeństwo.

W powyższy sposób odnotowana została zmiana zapisu dawnego. O ile chodzi o zapis nowy, dotyczący osoby, wchodzącej w skład rodziny przez małżeństwo, to postępujemy w dalszym ciągu tak, jak przy każdym innym małżeństwie. W szczególności przy rejestrze kartotekowym zakładamy nową kartę rodzinną, gdyż dawna pozostanie w rejestrze, jako karta rodzinna dzieci z pierwszego małżeństwa. Aby zaś zachować związek pomiędzy kartą dawną, a nową możemy w rubryce „nazwisko“ uczynić adnotację: „patrz karta dodatkowa z 2-go małż.“. Na nowej zaś karcie — adnotację: „patrz karta poprzednia z 1-go małż.“.

Należy pamiętać, że wdowiec lub wdowa, posiadający już w danej gminie kartę rodzinną, nie będzie wpisany po raz drugi do księgi kontr. r. l., a więc na nowej karcie rodzinnej zatrzyma swój dawny numer karty rodzinnej. Nowa przeto karta rodzinna będzie miała dwa numery, jeden nowy (o ile drugi współmałżonek przybywa z innej gminy), a drugi dawny. Można to skutecznie, pisząc przed numerem męża literę: „M“ (mąż), a przed numerem żony literę: „Ż“ (żona), np. „M. 178/34; Ż. 235/1932“.

4) Podsumowanie każdej strony w rubr. 4 ks. kontr. r. ludn. powinno być dokonywane. Przenosząc poszczególne sumy ze strony na stronę, otrzymamy w końcu roku ogólną ilość przychodu i rozchodu. Natomiast każdy rocznik powinien być dodawany osobno. Tu nie należy więc przenosić sumy z roku ubiegłego. Przy obliczaniu ludności odpowiednio pozycje roczne mogą być z łatwością zebrane z odpowiednich roczników. Chodzi przede wszystkim o to, aby każdy rocznik wskazywał ogólną liczbę przychodu i rozchodu w danym roku.

5) Jeżeli mieszkaniec gminy po przeniesieniu się do innej gminy powraca i powtórnie obiera sobie zamieszkanie w pierwszej gminie bez zameldowania się, należy spowodować zameldowanie się jego oraz wymeldowanie zgodnie z stanem faktycznym, a następnie ponowne zapisanie do rejestru. Zapisaniu do rejestru powinna towarzyszyć w tym wypadku odpowiednia wymiana zawiadomień pomiędzy zainte-

resowaniami gminami. Ponieważ przybysz został w swoim czasie skreślony z rejestru i wyjazd jego przeprowadzony przez księgę kontr. r. ludn. Nr. 8 A, przeto po jego powrocie i po spowodowaniu zameldunku należy wpisać go, jako osobę przybywającą do gminy, do ks. kontr. r. ludn. Nr. 8 (porównaj §§ 15, 16, 30, rozp. M. S. Wewn. oraz § 27 instr. M. S. Wewn.).

6) W wypadku podwójnego zapisu należy zapis błędny przekreślić czerwonym atramentem, dopisując w rubr. „uwagi“: „zapisano omyłkowo, patrz tom str. . . .“. Pod tą adnotacją należy umieścić datę i podpis urzędnika, który dopełnił sprostowania.

7) Prawne miejsce zamieszkania zwykle pokrywa się z miejscem zamieszkania faktycznym. Rubrykę 13 więc wypełnia się tylko, gdy zachodzi różnica. Praktycznie chodzi tu przede wszystkim o dzieci, zamieszkujące osobno od swych rodziców wzgl. od ojca lub opiekuna. W stosunku do osób dorosłych wypełnia się tę rubrykę tylko na żądanie osoby interesowanej (na wypadek zameldowania tej okoliczności), albo gdy zachodzi wzgląd na interes publiczny np. w stosunku do ubezwłasnowolnionych i t. p.).

8) Osoba powracająca z robót sezonowych, a więc czasowo nieobecna, która nie złożyła w swoim czasie ankiety, powinna być zameldowana „wzamin ankiety“. Wpisuje się ją analogicznie, jak przy wpisywaniu ankiety i tylko w rubrykach, w których pisało się: „wg. ankiety“ pisze się: „wzamin ankiety“. Datą zamieszkania w gminie, będzie data urodzenia, o ile dana osoba zamieszkiwała od urodzenia, albo data, od której rzeczywiście zamieszkuje w gminie (analogicznie, jak rubryka 4-ta ankiety).

W tym wypadku atoli należy z całą ścisłością ustalić, czy osoba dana nie złożyła w żadnej innej gminie ankiety t. j. czy nie figuruje w rejestrze innej gminy, a ponadto, czy rzeczywiście nieobecność jej miała charakter „czasowej nieobecności“. Gdyby nieobecność w Polsce takiego przybysza trwała dłużej, aniżeli ma to miejsce przy wyjazdach na roboty sezonowe, wówczas należy traktować taki wypadek, jako przyjazd na zamieszkanie z zagranicy, uzależniając zapisanie do rejestru od decyzji powiatowej władzy adm. og. (patrz § 36 ust. 2 lit. e c).

W wypadkach takich należy ze szczególną uwagą badać i wymagać okazania paszportu zagranicznego, przyczem o wszelkich nasuwających się wątpliwościach należy powiadamiać władzę adm. og.

B.

Wydawnictwa nadesłane

Rosset Edward. — Estonja w przeszłości i teraźniejszości. Odczyt wygłoszony w dniu 24 lutego 1934 roku na Akademii z okazji XVI rocznicy niepodległości Estonji. Łódź 1934. Odbito w Drukarni Polskiej w Łodzi. Str. 24.

Sprawozdanie roczne Zarządu Kasy Pośmiertnej Urzęd-

ników Krajowych Województwa Poznańskiego za rok 1933. Poznań 1934. Nakładem Kasy Pośmiertnej Urzędników Krajowych Województwa Poznańskiego. Str. 27.

Zawiera sprawozdanie sekretarza i skarbnika Kasy Pośmiertnej oraz protokół z zebrania członków z 29.III.1933 r.